

Koniec dominacji Facebooka, Google'a i Twittera?

Wprowadzenie do Aktu o Usługach Cyfrowych i Aktu o Rynkach Cyfrowych

28.07.2022 r.

Jan Czarnocki

1. Wprowadzenie

23 kwietnia zakończyły się unijne negocjacje dotyczące zapisów dwóch najważniejszych aktów prawnych regulujących przestrzeń cyfrową – Aktu o Usługach Cyfrowych¹ (Digital Services Act – DSA) i Aktu o rynkach cyfrowych² (Digital Markets Act – DMA). Jest to kolejny etap wprowadzania porządku do dynamicznie rozwijającej się gospodarki cyfrowej. Mimo różnicy opinii, co do finalnej treści DSA pomiędzy Parlamentem Europejskim a Radą Europejską, znamy już główne założenia tych regulacji.³ Celem DSA jest regulacja nadzoru nad treściami w sieci. Z kolei DMA dostosowuje prawo konkurencji do wyzwań związanych z gospodarką cyfrową przez zdefiniowanie zachowań zagrażających konkurencji w sieci, a także wprowadzenie definicji strażników dostępu (*ang. gatekeepers*). To fundamentalne zagadnienia, bo decydują o tym, kto i jak sprawuje nadzór nad treściami w internecie oraz określają metody kontroli i zwalczania szkodliwych monopolii na rynku cyfrowym. Przykładowo, wraz z wejściem w życie DSA Meta (dawniej Facebook), czy Twitter nie mogłyby już arbitralnie blokować użytkowników. Decyzje o prawie do korzystania z portalu musiałyby być oparte o transparentne zasady, a blokowanym użytkownikom przysługiwałoby prawo do odwołania od decyzji. Wyznaczenie jasnych zasad wzmocni mniejszych graczy i umożliwi im konkurencję z gigantami rynku. Jest to w interesie firm z Unii Europejskiej, ponieważ rynek jej jest zdominowany przez firmy amerykańskie, w szczególności Google, Amazon, Meta, Apple, Microsoft, które tworzą oligopol GAFAM. Akty DSA i DMA, jeśli wejdą w życie w obecnej formie, ustanowią rewolucję w podejściu do publicznej kontroli platform cyfrowych.

¹ https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/europe-fit-digital-age/digital-services-act-ensuring-safe-and-accountable-online-environment_en

² <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52020PC0842&from=pl>

³ <https://www.euractiv.com/section/digital/news/european-parliament-rejects-consolidated-text-of-the-digital-services-act/>

Najważniejszą kwestią i przedmiotem DSA jest uregulowanie odpowiedzialności pośredników⁴ za treści w internecie. Jak ważny jest to społecznie i politycznie temat, potwierdziły wydarzenia sprzed zaprzysiężenia nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych, kiedy to urzędujący Donald Trump został zablokowany na Twitterze i Facebooku za podżeganie tłumu do zamachu stanu. W Polsce przykładem problemu nadzoru nad treściami w internecie jest usunięcie konta partii Konfederacja z Facebooka. Oba te przypadki pokazują, jak wielką władzę posiadają cyfrowi giganci, a także jak ważnymi społecznie miejscami są platformy.

DMA zakłada nałożenie na tzw. strażników dostępu obowiązków i zakazów związanych z dostępem innych przedsiębiorców do ich platform. Projekt wzbudza duże nadzieje na rozbicie i uregulowanie oligopolu GAFAM. Jest również szansą na umożliwienie mniejszym graczom konkurencji z dużymi platformami na podstawie jakości świadczonych usług, a nie tylko na podstawie ilości zakumulowanych danych (bardzo często danych osobowych). Wszystko to ma doprowadzić do utworzenia bardziej "sprawiedliwych i otwartych rynków cyfrowych".⁵

2. Gospodarka cyfrowa, znaczenie danych i zagrożenie monopolizacją

Dane przetwarzane przez usługodawców w gospodarce cyfrowej są paliwem jej wzrostu. Od dostępu do danych i platform, które te dane przetwarzają, zależy powodzenie przedsiębiorstw korzystających z Facebooka, Twittera, czy Google'a. Dane pozwalają na zdobywanie przez przedsiębiorstwa wiedzy na temat rynku, popytu i podaży, a także na temat zachowań konsumpcyjnych grup konsumentów. Dostęp do danych pozwala na optymalizację procesów i tworzenie produktów oraz usług lepiej dostosowanych do potrzeb konsumentów.

Dzięki swojej wielkości firmy GAFAM są głównym punktem dostępu do danych. Łączą one miliony przedsiębiorców i konsumentów, umożliwiając im wymianę dóbr i usług. Dlatego warunkiem konkurencyjności przedsiębiorstwa w gospodarce cyfrowej jest dostęp do takich platform, gdzie może ono oferować swoje produkty i usługi jak największej liczbie odbiorców. Jednak na platformach internetowych występuje tzw. efekt sieci – im więcej użytkowników ma platforma, tym więcej ma danych do optymalizacji swoich usług, co jeszcze bardziej zwiększa liczbę użytkowników i czyni inne platformy mniej konkurencyjnymi. Korzyści z tego efektu

⁴ Pośrednicy to, według DSA, wszelkie podmioty świadczące usługi w sieci, w szczególności platformy hostingowe, platformy internetowe czy wyszukiwarki internetowe.

⁵ Memorandum wyjaśniające mówi o tym, że DMA ma na celu stworzenie środowiska, w którym podmioty gospodarki cyfrowej mają równy dostęp do rynku i gdzie tworzące się monopole poddane są społecznej kontroli, poprzez zakaz zachowań zdefiniowanych jako narażające uczciwą konkurencję na niebezpieczeństwo. – https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/IP_20_2347 i <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/en/TXT/?uri=COM%3A2020%3A842%3AFIN>

sprawiają, że wielkie platformy w praktyce są strażnikami dostępu do całego rynku cyfrowego i mogą zaburzać uczciwą konkurencję, która jest wartością chronioną przez Traktaty Europejskie. Świadczą o tym m.in. liczne postępowania antymonopolowe prowadzone przez Komisję Europejską i wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.⁶

Sytuacja na rynku usług cyfrowych przypomina tę z końca XIX wieku. Dynamiczny wówczas rozwój gospodarczy USA doprowadził do wytworzenia monopolu w takich sektorach, jak wydobywanie ropy naftowej, transport kolejowy, czy produkcja stali. Dopiero Sherman Antitrust Act z 1890 r., jedno z pierwszych nowoczesnych praw chroniących uczciwą konkurencję, powstrzymał do pewnego stopnia postęp monopolistycznej dynamiki i pozwolił na większą rynkową równowagę. Inną, bliższą analogię stanowi rozbięcie Microsoftu w latach 90. (sprawa USA vs. Microsoft Corp), w wyniku której spółka miała zostać podzielona na dwie części: pierwsza miała produkować oprogramowanie Windows, druga inne oprogramowanie. Ostatecznie Microsoft uniknęła tego losu w apelacji, ale sprawa i tak zmusiła firmę do korekcji kursu i ukrócenia monopolistycznych praktyk.

Przez dekady wielkie platformy cyfrowe rzadko stawały się przedmiotem krajowych lub ponadnarodowych regulacji. Wyjątek stanowi tu unijne Rozporządzenie o ochronie danych osobowych.⁷ DSA i DMA są w tym kontekście przełomowe. Dotychczas państwa dysponowały małą liczbą narzędzi do nadzoru cyfrowych monopolu, w tym nad tym, jak moderują one treści i czy ich działania nie zagrażają konkurencji. Dominowało myślenie o platformie internetowej jako wyłącznej własności jej prywatnych właścicieli. W efekcie argumentowano, że państwo nie powinno mieć prawa do zbyt szerokiego nadzoru nad działalnością takiej platformy. Jednak to myślenie okazało się błędne, bo platformy tworzą niezbędną infrastrukturę do uczestnictwa w życiu społecznym, a także miejsce dla naszych codziennych relacji. W tym kontekście kwestie uregulowania platform można porównać do zasad budowy autostrad. Wykonawca budowy tworzy niezbędną infrastrukturę do jazdy, ale nie odpowiada za wyznaczenie zasad dostępu do drogi, ani nie ustawia na niej ograniczeń prędkości. Za obie te rzeczy odpowiada państwo. DSA i DMA mają wprowadzić podobny rozdział na rynku cyfrowym.

⁶ O dużej aktywności Komisji Europejskiej i Trybunału Sprawiedliwości i w tematyce antymonopolowej świadczy lista spraw w tej materii od roku 1998 na podstawie art. 101 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (<https://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX%3A12008E101%3AEN%3AHTML>). Listę spraw można znaleźć tutaj:

https://ec.europa.eu/competition/elojade/isef/index.cfm?fuseaction=dsp_result&policy_area_id=1

⁷ Regulation (EU) 2016/679 of the European Parliament and of the Council of 27 April 2016 on the protection of natural persons with regard to the processing of personal data and on the free movement of such data, and repealing Directive 95/46/EC (General Data Protection Regulation): <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=celex%3A32016R0679>

3. Główne założenia Aktu o usługach cyfrowych (DSA)

Zapisy DSA dotyczą dostawców usług pośrednich, którzy dostarczają usługi do osób mieszkających w UE lub firm prowadzących tu swoją działalność. W praktyce sprawia to, że zasady określone przez DSA mogą mieć przełożenie na globalną działalność firm. DSA definiuje usługę pośrednią jako:

- transmisję w sieci telekomunikacyjnej treści przekazanych przez odbiorcę usługi (np. odbiorcą usługi jest każdy, kto udostępnia informacje za pomocą dostawcy, np. platformy internetowej), nawet jeżeli jest to tylko przechowywanie informacji lub pośrednictwo automatyczne, krótkotrwałe, bez znajomości treści informacji,
- zapewnienie dostępu do sieci telekomunikacyjnej.

Celem aktu jest *„przyczynienie się do właściwego funkcjonowania rynku wewnętrznego usług pośrednich; określenie jednolitych przepisów na potrzeby bezpiecznego, przewidywalnego i budzącego zaufanie środowiska internetowego, w którym prawa podstawowe zapisane w Karcie praw podstawowych są skutecznie chronione”*.⁸ Główną zmianą, jaką wprowadza DSA, jest nałożenie na dostawców usług pośrednich ograniczonej, lecz jednak odpowiedzialności za przekazywane informacje na ich platformach, ze ściśle wymienionymi wyjątkami, w których ta odpowiedzialność nie zachodzi.⁹

Warunkiem stosowania zasady ograniczonej odpowiedzialności za treści umieszczane na platformach jest przestrzeganie przez dostawców usług pośrednich nałożonych na nich obowiązków, w tym procedury należytej staranności (ang. *due diligence*) i transparentności, a także wywiązywania się przez nich z nakazu udzielania informacji odpowiednim organom władzy publicznej i obowiązku pozwolenia na uczestnictwo w procedurach transparentności podmiotom trzecim, uprawnionym na mocy DSA. W innym przypadku dostawcy usług pośrednich mogą być obciążeni odpowiedzialnością za nielegalne treści.¹⁰

Jednakże, nie jest obowiązkiem dostawców usług pośrednich aktywność „policyjna” względem treści udostępnianych przez odbiorców ich usług, czyli stałe monitorowanie treści pojawiających się na platformie pod kątem ich legalności. Jest to prerogatywa i obowiązek odpowiednich władz publicznych, takich jak Policja, czy administracja państwowa. Władze publiczne mogą jednak nakazać dostawcy usług pośrednich podjęcie działań przeciwko nielegalnym treściom, jak i

⁸ <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52020PC0825&from=pl>

⁹ m.in platformy internetowe, w przypadku gdy publiczne rozpowszechnianie jest zaledwie nieznaczną i wyłącznie poboczną funkcją innej usługi, usługi łączności interpersonalnej, w rozumieniu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972, platformy oparte na modelu gig economy

¹⁰ DSA definiuje nielegalne treści jako te, które same w sobie lub poprzez odniesienie do działania, w tym sprzedaży towarów i świadczenia usług, są niezgodne z prawem UE i danego państwa członkowskiego.

żądać odpowiednich informacji na temat odbiorcy swoich usług. Oznacza to, że mimo, iż dostawca usługi pośredniczącej nie ponosi odpowiedzialności za treści, to w przypadku otrzymania nakazu działania względem określonej treści (np. usunięcia) od odpowiedniego organu władzy publicznej, musi do takiego nakazu się zastosować.

Kolejną kluczową, wyżej już wspomnianą kwestią jest to, że DSA nakłada obowiązek tworzenia przez dostawców warunków i regulaminów korzystania z usług, które precyzyjnie i wyczerpująco wyliczają i określają te warunki. Niezależnie od ich treści mają one konsekwentnie wiązać zarówno dostawcę, jak i odbiorcę usługi. Ta norma będzie miała ogromny wpływ na codzienne korzystanie z usług gospodarki cyfrowej przez użytkowników, ponieważ może ona np. ograniczyć praktykę dyskrecjonalnego blokowania użytkowników lub przedsiębiorców za treści „niespełniające standardów społeczności”. Ponadto prawo do usuwania przez dostawcę treści, które zostaną uznane za niezgodne z warunkami korzystania z usług, musi według DSA być używane w sposób odpowiedzialny.

DSA wyznacza też szczegółowe zasady i obowiązki dla dostawców usług hostingowych, zobowiązując ich do utworzenia mechanizmów, dzięki którym osoby trzecie będą mogły zgłaszać występowanie treści nielegalnych na stronach korzystających z hostingu usługodawcy. Jednocześnie, jeżeli dostawca usługi zdecyduje o ograniczeniu dostępu do wybranej treści, zobowiązany jest do pisemnego uzasadnienia odbiorcy powodów swojej decyzji, a także do stworzenia wewnętrznego systemu rozpatrywania skarg, dzięki któremu usługobiorca będzie mógł zaskarżyć taką decyzję dostawcy. Ponadto DSA nakłada na dostawców obowiązek współpracy z certyfikowanymi organami pozasądowego rozwiązywania sporów w celu rozstrzygnięcia sporów z użytkownikami dotyczących usuwania lub ograniczenia dostępu do treści.

DSA wprowadza również instytucje zaufanych podmiotów sygnalizujących, wyznaczonych i certyfikowanych przez odpowiednie organy państw członkowskich¹¹, których skargi i zgłoszenia platformy mają obowiązek rozpatrywać priorytetowo. Na koniec, na dostawców nałożony jest obowiązek okresowego raportowania swoich działań związanych z usuwaniem treści nielegalnych bądź niezgodnych z warunkami korzystania z usług do właściwych organów publicznych. Adresatami tych wszystkich wyżej wymienionych obowiązków są wszyscy dostawcy usług pośrednich, z wyjątkiem mikro i małych przedsiębiorców.

DSA reguluje także sposób prezentowania reklam internetowych poprzez nałożenie obowiązku przejrzystości tychże. Jest to szczególnie ważne z punktu widzenia ochrony dóbr osobistych konsumentów i ochrony danych osobowych. Obowiązek przejrzystości polega na zobowiązaniu platform, aby do treści reklamy

¹¹ DSA nadaje prawo do certyfikacji koordynatorowi ds. usług cyfrowych państwa członkowskiego, w którym znajduje się siedziba organu pozasądowego rozstrzygnięcia sporów. Dodatkowo DSA określa warunki jakie powinien spełnić dany organ, aby otrzymać certyfikację.

w sieci załączone były główne parametry wykorzystane do określenia odbiorcy reklamy. Ma to bardzo duże znaczenie z punktu widzenia ryzyka, jakie dla prywatności i autonomii człowieka ma niekontrolowane zasypywanie go behawioralnie sprofilowanymi reklamami. Obowiązek ten nie rozwiązuje zupełnie tego problemu, lecz jest na pewno krokiem w dobrą stronę.

4. Główne założenia Aktu o rynkach cyfrowych (DMA)

Adresatami regulacji DMA są tzw. strażnicy dostępu, czyli duże platformy internetowe, które kontrolują dostęp do informacji i usług. Platforma jest kwalifikowana jako strażnik dostępu, jeżeli ma silną pozycję gospodarczą¹², istotny wpływ na rynek wewnętrzny UE, mocną pozycję pośrednika¹³, ugruntowaną i trwałą pozycję na rynku, co oznacza stabilność w dłuższej perspektywie czasowej.

DMA nakłada liczne i bardzo istotne, zarówno z punktu widzenia konsumentów jak i przedsiębiorców korzystających z ich usług, nakazy i zakazy dla strażników dostępu. W konkretnych przypadkach będą oni musieli zapewnić podmiotom trzecim (przedsiębiorcom i konsumentom) interoperacyjność swoich usług, co oznacza możliwość płynnego przeniesienia swojej działalności i danych na inne platformy. Jest to rewolucyjna zmiana, która może umożliwić stworzenie jednolitego rynku cyfrowego, w którym platformy nie będą konkurowały ze sobą ilością skumulowanych danych, a jakością świadczonych usług. Dotychczas, ze względu na brak interoperacyjności, główną przewagą strażników dostępu był efekt sieci, czyli ilość użytkowników, a nie jakość usług, przez co mniejsze platformy stawały się mniej konkurencyjne.

Kolejnym obowiązkiem nakładanym przez DMA jest zapewnienie dostępu dla przedsiębiorcy do danych, które on wygenerował w ramach swojej działalności na platformie strażnika dostępu. Oznacza to, że przedsiębiorca będzie mógł otrzymać wiedzę na temat swojej działalności, bez konieczności jej nabywania (jak było dotychczas) od strażnika dostępu. Dzięki temu mniejsi gracze znacznie zaoszczędzą i zmniejszy się asymetria informacyjna, która dawała dotychczas wielkim platformom dużą kontrolę nad przedsiębiorcami korzystającymi z ich usług.

DMA również nakazuje wprowadzenie narzędzi zapewniającym transparentność w zakresie usług reklamowych oferowanych przedsiębiorcom. Ponadto, strażnicy dostępu będą zobowiązani umożliwić przedsiębiorcom promowanie ich ofert i zawieranie umów z klientami poza platformą strażnika dostępu. Jest to zadziwiające, że dotychczas platformy, powołując się na swobodę

¹² Może się wykazać przychodami przekraczającymi 7,5 mld euro, bądź też jej wartość kapitalizacji rynkowej to co najmniej 75 mld euro.

¹³ Firmy objęte DMA muszą mieć ponad 10 tys. klientów i 45 mln aktywnych użytkowników usług w ramach rynku UE.

kontraktowania, mogły wymuszać kontraktowanie z użyciem swojej platformy i kontrolować relacje kontraktowe osób trzecich. Przywoływana przez strażników dostępu zasada swobody umów jest jednak w tym wypadku iluzoryczna, ponieważ dla wielu przedsiębiorców wykluczenie ze świadczenia swoich usług na platformie strażnika dostępu oznacza bankructwo.¹⁴

Dodatkowo nowa regulacja nakłada zakaz praktyk polegających na traktowaniu usług i produktów oferowanych przez samego strażnika dostępu bardziej korzystnie w rankingach niż podobnych usług innych przedsiębiorców na jego platformie. Strażnicy dostępu nie będą mogli konsumentom uniemożliwiać nawiązywania kontaktu z przedsiębiorcami spoza platformy strażnika dostępu i odinstalowania fabrycznie zainstalowanego oprogramowania lub aplikacji na platformie.

Nieprzestrzeganie przepisów zawartych w DMA ma być obarczone poważnymi karami finansowymi, które mogą wynieść 10 proc. globalnych obrotów w danym roku podatkowym przedsiębiorstwa lub 5 proc. średniego dziennego obrotu w przypadku kar okresowych. Są to potencjalnie drakońskie kary. Już sama możliwość nałożenia przez odpowiednie władze publiczne takiej kary powinna być wystarczająco silnym bodźcem do zastosowania się do nowej regulacji. Biorąc pod uwagę skalę działalności strażników dostępu, ich pozycję rynkową i szkody, które mogłyby wyniknąć na skutek stosowania przez nich nieuczciwych rynkowych praktyk, tak wysokie kary są jak najbardziej adekwatne.

5. Zmiany na finiszu

W ostatnich tygodniach marca i kwietnia¹⁵ doszło do porozumienia Rady Europejskiej i Parlamentu Europejskiego w sprawie DSA¹⁶ i DMA¹⁷. Odnośnie do DSA uzgodniono finalnie, że to Komisja Europejska będzie właściwą instytucją nadzorczą nad platformami przy ścisłej współpracy z odpowiednimi instytucjami państw członkowskich. Takie rozwiązanie jest podyktowane różnicami w przepisach w państwach członkowskich dotyczących treści uznawanych za nielegalne. Natomiast w przypadku DMA tylko Komisja Europejska będzie władna egzekwować nowe prawo. Jest to uzasadnione skalą potencjalnych spraw i koncentracją nowego prawa na wielkich platformach cyfrowych w relacji, z którymi potrzeba jest skumulowanego autorytetu Unii Europejskiej.

¹⁴ Np. sytuacja na belgijskim rynku dzienników i wielkie straty finansowe dla tychże związane z ograniczeniami wprowadzonymi przez Google'a <https://www.ghacks.net/2011/07/18/google-bans-belgian-newspapers/>.

¹⁵ Tekst finalizowany był 28 kwietnia 2022 roku.

¹⁶ <https://www.consilium.europa.eu/en/press/press-releases/2022/04/23/digital-services-act-council-and-european-parliament-reach-deal-on-a-safer-online-space/>

¹⁷ <https://www.consilium.europa.eu/en/press/press-releases/2022/03/25/council-and-european-parliament-reach-agreement-on-the-digital-markets-act/>

Jedną z kolejnych ważnych zmian wprowadzonych na ostatniej prostej negocjacji nad DSA jest zakaz tzw. manipulacyjnych interfejsów (ang. dark patterns), które polega na takiej architekturze środowiska cyfrowego, aby manipulować zachowaniami użytkowników. Przykładem mrocznego modelowania jest ostatni skandal związany z praktykami stosowanymi przez Facebook i Instagram¹⁸. Skutki tego typu praktyk są szczególnie szkodliwe dla młodzieży i prowadzą m.in. do obniżenia samooceny, depresji, uzależnienia od korzystania z platform internetowych.¹⁹ Należy mieć nadzieję, że nowe normy będą na tyle skuteczne, aby uniemożliwić używanie na platformach względem użytkowników algorytmów, które manipulują ich poziomem dopaminy, dzięki czemu uzależniają ich od korzystania z platform (tzw. dark flow), a także skłaniają ich m.in. do podejmowania niekorzystnych decyzji finansowych czy do hazardu.²⁰ W tym kontekście ważnym jest, że DSA nakłada obowiązek proponowania użytkownikom systemów rekomendacyjnych nie opartych na profilowaniu.²¹ Ponadto został wprowadzony zakaz manipulujących reklam behawioralnych dla dzieci. Są to ważne zmiany dla ochrony naszej prywatności i autonomii.

W finalnej wersji DMA zmieniło się mniej i spory dotyczyły głównie samej definicji tzw. strażników dostępu i odstępstw od stosowania reguł DMA tak, aby nie powstrzymywać od działania i innowacji małych i średnich przedsiębiorstw. Związku z tym obowiązki wynikające z DMA dla małych i średnich graczy zostały znacznie zredukowane.

6. Czy DSA i DMA osiągnie sukces?

Mimo, że DSA i DMA będzie obowiązywać na terenie Unii Europejskiej, to jednak jest nadzieja na wystąpienie tzw. Efektu Brukseli (Brussels Effect).²² Polega on na przełożeniu efektów regulacji europejskich poza jej terytorium poprzez przyjęcie standardów wyznaczonych w Unii w innych krajach. Efekt Brukseli wystąpił dotychczas w takich dziedzinach, jak odpowiedzialność za wady produktu, standardy żywności, czy ochrona prywatności. Przyczyną jego występowania jest ogromny rynek wewnętrzny Unii i presja ekonomiczna na unifikację standardów wzdłuż łańcucha dostaw w przedsiębiorstwach świadczących usługi w Unii i w krajach trzecich. DSA i DMA wydają się również spełniać warunki, które pozwolą im

¹⁸ <https://www.wsj.com/articles/facebook-knows-instagram-is-toxic-for-teen-girls-company-documents-show-11631620739>

¹⁹ <https://www.wsj.com/articles/facebook-knows-instagram-is-toxic-for-teen-girls-company-documents-show-11631620739>

²⁰ <https://downloads.hci.informatik.uni-wuerzburg.de/2019-ieeevr-gambling-vr-preprint.pdf>

²¹ dopasowanie treści do użytkowników na podstawie analizy ich danych osobowych

²² Bradford, Anu and Bradford, Anu, The Brussels Effect (2012). Northwestern University Law Review, Vol. 107, No. 1, 2012, Columbia Law and Economics Working Paper No. 533, Dostępne na SSRN: <https://ssrn.com/abstract=2770634>

na wystąpienie Efektu Brukseli w dziedzinie regulacji świadczenia usług w gospodarce cyfrowej.

Komisji Europejskiej zostały przyznane szerokie kompetencje w zakresie egzekwowania regulacji zawartych w DSA i DMA. Związku z tym dla Polski priorytetem powinno być aktywne uczestnictwo w pracach Komisji, które wiąże się z takimi działaniami, jak promocja polskich urzędników w Komisji, aktywna postawa polskiej ambasady przy UE, organizacji branżowych i think tanków, w których potencjalnie nasze państwo posiada zasoby do wywierania wpływu i kształtowania debaty w Unii. Jest to oczywiście kwestia szerszej refleksji na temat dużej siły administracyjnej i politycznej Komisji, a także braku odpowiedniej polskiej reprezentacji tamże i realnych środków oddziaływania Polski na to, co dzieje się w tej kluczowej instytucji UE.

W Polsce na tym etapie ważne jest, aby rozpocząć debatę na temat kwestii regulacji treści w sieci, a także, aby Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przygotował się odpowiednio do wdrożenia DMA i egzekucji tej regulacji. Jeśli chodzi o DSA, to nie jest jeszcze jasne, jaka instytucja w Polsce będzie odpowiedzialna za egzekucję tej regulacji. Według informacji podanych przez rząd może to być nowy urzędnik, nazwany koordynatorem ds. cyfrowych.²³

Niestety w Polsce, poza ograniczoną debatą w kręgu ekspertów, brakuje szerszej świadomości związanej z wyzwaniami wynikającymi z siły platform cyfrowych, a także na temat wysiłków na poziomie europejskim związanych z potrzebą rozwiązania tych problemów. O ile DSA uzyskało uwagę opinii publicznej dzięki usunięciu konta Konfederacji i ze względu na inicjatywę wprowadzenia tzw. ustawy o wolności słowa w internecie, tak już problematyka ochrony konkurencji w sieci—przedmiot DMA—nie jest przedmiotem szerszej debaty publicznej, dlatego ważnym jest, aby ta problematyka wyszła poza kręgi eksperckie i była przedmiotem uwagi szerszej opinii publicznej.

Jan Czarnocki— doktorant i stypendysta im. Marii Skłodowskiej-Curie w Centrum Prawa Technologii Informatycznych i Ochrony Własności Intelektualnej KU Leuven. Bada zagadnienia związane z ochroną prywatności i danych, w szczególności danych biometrycznych, w kontekście Internetu Rzeczy i algorytmów sztucznej inteligencji. Wcześniej pracował w Dyrektoracie Spraw Zagranicznych, w Sekretariacie Europejskiej Partii Ludowej w Parlamencie Europejskim, a także w Centrum Studiów Europejskich im. Wilfrieda Martensa. Uzyskał tytuły magistra prawa na Uniwersytecie Warszawskim i na Chińskim Uniwersytecie Nauk Politycznych i Prawnych w Pekinie.

²³ <https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/akt-o-uslugach-cyfrowych-w-ue--oto-nasze-stanowisko>